

Mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego kwestionują ceny ciepła

20 stycznia 2023

Około tysiąca mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego demonstrowało w czwartek przeciwko rosnącym cenom ciepła. Przy tej okazji zwracali także uwagę na nietrafione inwestycje miejscowego samorządu oraz zaciągane przez niego kredyty. Prezydent miasta Krzysztof Chojniak twierdzi, że za podwyżki odpowiada trudna sytuacja w całej Polsce, związana z wyższymi cenami surowców.



Demonstracja odbyła się w czwartkowe popołudnie pod budynkiem Urzędu Miasta w Piotrkowie Trybunalskim. Jej uczestnicy mieli ze sobą między innymi plansze pokazujące skalę podwyżek cen ciepła w mieście, które mają dotknąć łącznie około 13 tys. osób w mieście liczącym sobie około 72 tys. mieszkańców. Według obecnych prognoz w maju Piotrkowianie zapłacą blisko 200 proc. więcej.

Według lokalnych mediów zebrani na proteście mieszkańcy mówili nie tylko o drastycznych podwyżkach cen ciepła. Zarzucają prezydentowi miasta także generowanie dużych długów, głównie poprzez kredyty zaciągane na tworzenie kolejnych miejskich spółek. Jednocześnie brak jest jednak inwestycji, dlatego miasto nie posiada np. porodówki czy rozwiniętego zaplecza medycznego.

Do demonstrujących po kilkudziesięciu minutach wyszedł sam Chojniak, którego przemówienie było przerywane gwizdami. Samorządowiec twierdzi, że wpływ na drastyczne podwyżki cen ciepła ma sytuacja mająca miejsce w całej Polsce oraz rosnące

ceny surowców. W tej sprawie miał zresztą kontaktować się z lokalnymi parlamentarzystami. Chojniak wbrew żądaniom mieszkańców nie przeprosił ich jednak za obecne problemy.

Stacja Polsat News rozmawiała natomiast z przedstawicielami Piotrkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jej prezes podkreśla, że nowe stawki zostały przedstawione przez elektrociepłownię, która wcześniej uzyskała ich akceptację ze strony Urzędu Regulacji Energetyki, chociaż mieszkańców nie stać na ich opłacenie.

Na podstawie: PolsatNews.pl, ePiotrkow.pl,
Piotrkow.NaszeMiasto.pl

Źródło: Autonom.pl